

Luxtorpeda, Autystyczny

Jedziemy w górę mapy, morze jest na północy
A z nami leci ziemia jak wystrzelona z procy
Wiem, że ty do mnie mówisz, wiem i wszystko słyszę
Nie mogę odpowiedzieć, przy drodze drzewa liczę

Hej hej na pierwszy rzut oka
Hej hej nie widać, że kocham
Hej hej na pierwszy rzut oka
Nie widać, że cię kocham

Hej hej na pierwszy rzut oka
Hej hej nie widać, że kocham
Hej hej na pierwszy rzut oka
Nie widać, że cię kocham

Śledzę jak kabli linie zbliżają się do siebie
A potem oddalają na zachmurzonym niebie
Zaparowane szyby, palcami po nich piszę
A ty coś do mnie mówisz, wiem i wszystko słyszę

Hej hej na pierwszy rzut oka
Hej hej nie widać, że kocham
Hej hej na pierwszy rzut oka
Nie widać, że cię kocham

W krainie nigdzie-nigdzie zaplątany sam w sobie
Trochę egoistycznie siedzę i nic nie robię
Ciało jest obecne, grzeczne i na kanapie
Duch wolny się wrywa i hula razem z wiatrem

Krzyczysz, że chowam się przed tobą i jestem skryty
Lub chcąc być blisko ze mną solidarnie milczysz
Kochając i się złościąc znosisz to cierpliwie
Ja też cię bardzo kocham, tylko trochę autystycznie

Wiem o tym wszystkim, ty chyba też wiesz
I choć nie płaczę przy tobie, coś między nami jest
Uśmiecham się do siebie trochę tajemniczy
Znów pytasz o czym myślę, odpowiadam że o niczym

Hej hej na pierwszy rzut oka
Hej hej nie widać, że kocham
Hej hej na pierwszy rzut oka
Nie widać, że cię kocham